

Dziennik Łódzki

№ 85.

Piątek, dn. 25 marca 1932 r.

Rok II.

Redakcja nocna: ul. Cegielińska № 19, telefon 134-86.
Redaktor przyjmuje od godz. 5-7 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja; ul. Piórkowska 86, tel. 101-99.
Reklamacje przyjmuje się tamże.

GROŻNE ROZRUCHY ANTYŻYDOWSKIE STUDENTÓW RUMUŃSKICH.

Obleżenie domu akademickiego. — Policja przypuściła atak na bagnety. Podczas strzelaniny kilkadziesiąt osób odniosło rany.

BUKARESZT, 24. 3. (PAT) — Manifestacje studentów uniwersytetu bukareszteńskiego trwały dziś dalej i doprowadziły do starć z policją, która zmuszona była do użycia bomb łzawiących. Po obu stronach jest wielu poturbowanych. Aresztowano około 30 studentów. Przyczyną ruchu jest protest studentów wydziału prawnego przeciwko nowej ustawie adwokackiej, która utrudnia młodym prawnikom wstęp do adwokatury.

Zapytywany w tej sprawie w izbie premier Jorga oświadczył, iż rząd obiecał uwzględnić słuszne żądania studentów. Władze zauważyły wśród manifestantów obecność agitatorów komunistycznych. Uniwersytet bukareszteński zamknięto na dwa dni.

WIEDEN, 24.3. (tel. wł.) Wczorajsze wystąpienia młodzieży akademickiej w Bukareszcie stały się hasłem do wybuchu zaburzeń i w innych miastach uniwersyteckich. Najgroźniej sytuacja przedstawia się w

Jassach, gdzie dziś do godz. 12-ej w południe zanotowano 14 rannych.

Sluchacze miejscowego uniwersytetu dla poparcia swych kolegów bukareszteńskich zorganizowali o godz. 10 rano manifestacyjny pochód ze sztandarami przez miasto. W chwili, gdy pochód docierał do ratusza policja konna szarżowała tłum, plazując studentów szablami. Czterech policjantów ściągnięto z koni i dotkliwie poturbowano. Do młodzieży przyłączył się motłoch uliczny, który rozpoczął bombardowanie policjantów kamieniami. W kawiarniach i pierwszorzędnych magazynach potłuczono witryny. Były też usiłowania rubanków.

W czasie starcia z policją, która usiłowała rozproszyć demonstrantów, pewien prokurator, kilku policjantów i studentów odniosło rany. Wyparci przez policję studenci, uzbrojwszy się w pałki, zaatakowali policję, przyczem komisarz i 4 policjantów zostało poranionych. Studenci ruszyli następnie pochodem do synagogi, którą zupełnie zdemolowali. Wybito również wiele szyb w sklepach. Studentów zaatakowali wówczas żandarmi bagnetami. Studenci cofnęli się i zabarykadowali w Domu Akademickim. Gdy żandarmerja otworzyła ogień na Dom Akademicki i zamierzała przypuścić szturm studenci odpowiedzieli stratami rewol-

werowemi. Jeden z oficerów i kilku żandarmów zostało ciężko rannych. Liczba rannych studentów nie jest znana, gdyż aż do rana Dom Akademicki otoczony był wojskiem. W Jassach panuje z powodu zajść wielkie wzburzenie wśród mieszkańców. Ulicami miasta przeciągają liczne patrole wojskowe. Uniwersytet jest zamknięty. Rada ministrów zebrała się na posiedzenie, aby rozważyć sytuację i wydać odpowiednie zarządzenia. Uważają za rzecz pewną, że zajścia mają tło polityczne.

Kredyty na wojnę z Chinami, a w Szanghaju toczą się rokowania pokojowe.

LONDYN, 24.3 (tel. wł.) Podczas uroczystego posiedzenia parlamentu w Tokio, na którym premier rządu reprezentował cesarza, uchwalono nowe kredyty na wojnę z Chinami. Ministerstwo skarbu ma przekazać 59 milionów jen do dyspozycji ministerstwa spraw wojskowych na operacje nad ujściem rzeki Jang-Tse. Prócz tego parlament uchwalił wyasygnowanie 56 i pół miliona jenów na wydatki związane z administracją Mandżurji.

Warto zaznaczyć, że dzienniki tokijskie, bez różnicy odcieni politycznych, przyjęły uchwałę parlamentu z uznaniem, jako krok konieczny. Nawet prasa socjalistyczna nie protestowała.

Wszystko to zdaje się świadczyć, że operacje wojenne w Chinach bynajmniej nie dobiegają do końca, pomimo

toczących się w Szanghaju rokowań pokojowych.

LONDYN, 24.3 (tel. wł.) Dziś rano wznowiono w Szanghaju rokowania chińsko-japońskie o zawieszeniu broni. Obrady toczą się w gmachu konsulatu japońskiego.

Sądząc z tonu dzienników chińskich, rokowania nie doprowadzą do konkretnych wyników, gdyż wojska japońskie nie tylko nie opuszczają zajętych terenów lecz posuwają się naprzód. Prasa donosi o zajęciu miejscowości Kjang-Wang przez dywizję japońską. Fort Wu-Song jest fortyfikowany w gorączkowym tempie.

LONDYN, 24.3 (tel. wł.) Ciężka artyleria japońska ostrzeliwała w dniu wczorajszym pozycje chińskie pod Liu-He. Eskadry samolotowe rzuciły wiele

bomb na tę miejscowość, wzniesając liczne pożary. Ludność cywilna uciekła w panice. Europejczycy, zamieszkali w Liu-He, opuścili miasto zawczasu, gdyż konsul japoński uprzedził ich o możliwości wybuchu działań wojennych.

LONDYN, 24.3 (tel. wł.) Do Charybina nadszedł transport rosyjskich mundurów wojskowych, przeznaczonych dla białej gwardji. Płaszczki oficerskie mają kolor niebiesko-popielaty, a żołnierskie są utrzymane w odcieniu piaskowym. Pod względem kroju przypominają dawne mundury armii carskiej.

Rozdawnictwo mundurów nastąpi w czasie świąt Wielkanocnych. Pochodzenie transportu nie jest znane.



Nowomianowany podsekretarz Stanu w Ministerstwie Komunikacji inżynier Józef Gallot, urodził się w r. 1893 w pow. będzińskim. W Będzinie ukończył szkołę średnią. Wyższe studia odbył wiceminister Gallot na politechnice w Nancy, gdzie ukończył wydział elektrotechniczny, a następnie w Charkowie, gdzie ukończył wydział mechaniczny w instytucie technologicznym.

Firmie Schenker i S-ka odebrano koncesję.

WARSZAWA, 24. 3 (PAT) — Ministerstwo skarbu zdecydowało na skutek nadużyć popełnionych przez pełnomocników firmy „Sp. A c. dla międzynarodowych transportów Schenker i S-ka“ odebrać wymienionej firmie koncesję na załatwianie formalności celnych w urzędach celnych. Zaznaczyć należy, że firma ma oddział w Łodzi przy ul. Południowej.

Tardieu wybiera się do Londynu.

LONDYN, 24. 3. (PAT.) Donoszą z wiarogodnego źródła, że pomiędzy 8 a 10 kwietnia r. b. spodziewana jest w Londynie wizyta premiera Tardieu, który zamierza omówić z premierem Mac Donaldem aktualne sprawy między narodowe, jak za adnienie odszkodowań i konferencji lozańskie, sprawę kooperacji naddunajskiej oraz dalsze widoki konferencji rozbrojeniowej. Biorąc pod

uwagę, że nowy ambasador amerykański i Mellon, który w dniu 1 kwietnia odpyłwa do Londynu będzie już w czasie ewentualnej wizyty premiera Tardieu w Londynie, należy spodziewać się, że również i Mellon weźmie udział w rozmowach, które niewątpliwie obejmą sprawę długów wojennych wobec Ameryki.



Nowomianowany podsekretarz stanu w Ministerstwie Reform Rolnych pos. Wacław Karwacki urodził się w roku 1894 w Żarnowcu ziemi kieleckiej. Szkołę średnią ukończył w Kielcach, wyższe studia odbył w Krakowie na studjum rolniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od r. 1911 wicemin. Karwacki bierze żywy udział w pracach organizacji niepodległościowej.

Exposé min. Marinkovica

o zbliżeniu krajów naddunajskich.

BIAŁOGÓRÓD, 24. 3. (PAT.) W ogłoszonym w senacie exposé minister Marincovic poruszył m. in. sprawę gospodarczego zbliżenia krajów naddunajskich, zaznaczając, iż niesłuszne jest twierdzenie: jakoby obecny kryzys powszechny miał swe źródło w rozbięciu się spoiwości gospodarczej byłej monarchji Austro-Węgierskiej, gdyż wszystkie narody, które znajdowały się w ramach tej monarchji dobrze wiedzą, że nie odgrywała ona nigdy wielkiej roli w dziedzinie gospodarczej.

Z kolei minister oznajmił, że projekt francuski nie został jeszcze zakomunikowany rządowi jugosłowiańskiemu. Francja bowiem uważa za konieczne, aby Anglja, Włochy i Niemcy uprzednio uzgodniły z nią swe stanowiska w sprawach zasadniczych. To jeszcze nie nastąpiło, te też minister korzysta ze sposobności, aby zaznaczyć, że francuski punkt widzenia w tej sprawie jest całkowicie uzasadniony. Minister wspominał dalej o próbach w kierunku zrealizowania porozumienia zakrojonego na bardzo szeroką skalę nie mał powstającego. Minister pomagał usilnie Briandowi w tych dążeniach, zwracał jednak już wtedy uwagę, że nie wierzy w możliwość natychmiastowego urzeczywistnienia tego rodzaju porozumienia, które powinno być poprzedzone porozumieniami regionalnymi o węższym zakresie, pod warunkiem, że byłyby one wolne od wszelkich ubocznych myśli politycznych. Sprawa ta jest bardzo skomplikowana, gdyż zawsze, gdy wchodzi w grę zagadnienie porozumienia państw naddunajskich każdy wynajduje specjalne powody do czynienia zastrzeżeń. Nie może więc być mowy o federacji państw naddunajskich każdy wynajduje specjalne powody do czynienia zastrzeżeń. Nie może więc być mowy o federacji państw naddunajskich. Nigdy nie mogło i nie może dojść do oddzielnego układu pomiędzy 5 krajami naddunajskimi. Osiągnięcie tego celu jest absolutnie niemożliwe. Porozumienie powinno przede wszystkim również obejmować na tych samych zasadach i inne państwa, z którymi mamy wspólne interesy. Jeżeli to porozumienie ograniczy się obecnie do 5 państw naddunajskich to nie stworzy to ułatwienia i wyjścia. Nikt bowiem nie może sądzić, że pięć tych państw może utworzyć ententę samowystarczalną i zamknąć sobie drogę na inne rynki. Wszystkimi zainteresowanym w tej sprawie udzieliliśmy zapewnienia, że nie będziemy bynajmniej zaniebować lub poświęcać dawnych stosunków handlowych.

W końcu minister zaznacza, że w odpowiedzi na podjętą przez rząd francuski akcję sondowania opinji rząd jugosłowiański oświadczył m. in. że gotów jest z całą szczerością i lojalnością podjąć próbę odpowiedzi i uczynić wszystko aby porozumienie doszło do skutku. Tego rodzaju odpowiedź jest zgodna z całokształtem polityki zagranicznej Jugosławji. Jesteśmy z wolennikami współpracy międzynarodowej i pragniemy wziąć udział we wszystkich usiłowaniach mogących przyczynić się do zaprowadzenia większego ładu w świecie.

Aresztowania śród łapowców.

HELSINGFORS, 24.3. (PAT.) — Wobec tego, że rezultaty dochodzeń w sprawie zajęć w Maentslae stwierdziły nielegalną działalność łapowców, minister spraw wewnętrznych postanowił aż do odwołania zawiesić wszelką działalność organizacji łapowców. W związku ze śledztwem policyjnym aresztowano jeszcze 4-ch uczestników zajęć.

BIAŁOGÓRÓD, 24. 3. (PAT.) Wygłoszone dzisiaj w senacie exposé ministra Marincovica o polityce zagranicznej Jugosławji wywarło w tutejszych kołach politycznych jaknajlepsze wrażenie. Podkreślony jest zdecydowany i otwarty ton oświadczenia Marincovica,

Na Górnym Śląsku.

KATOWICE, 24. 3. (PAT.) Na posiedzeniu komisji pojednawczo-arbitrażowej obniżono zarobki robotników w kopalniach kruszczowych na Śląsku o 4%. Orzeczenie to obowiązuje od 1 kwietnia do 30 czerwca. Sprawa zarobków w hutnictwie cynkowym została odroczona.

określając w sposób jasny i wyraźny stanowisko Jugosławji wobec szeregu aktualnych zagadnień polityki między narodowej, przede wszystkim zaś wobec kwestji rozbrojnia i projektu wspólnej pracy gospodarczej państw naddunajskich.

KATOWICE, 24. 3. (PAT.) Delegaci rad załogowych hut żelaznych w Królewskiej Hucie odrzucili propozycje przemysłowców co do 25% obniżki płac robotniczych.

Sytuacja w przemyśle żelaznym na Śląsku jest napięta.

Tegoroczne ćwiczenia oficerów rezerwy.

WARSZAWA, 24. 3. (PAT.) — W roku bieżącym zostaną powołani na ustawowe ćwiczenia wojsk ofic. rez. z roczników: 1897, 1899, 1900, 1904, oraz wszyscy ci, którzy w ubiegłym roku winni odbyć ćwiczenia, a nie odbyli ich z jakichkolwiek powodów.

Niezależnie do roku urodzenia zostaną również powołani na I-sze ćwiczenia w stopniu oficerskim wszyscy podporucznicy rez. których nominacje były ogłoszone w Dz. Pers. Nr. 4/31 i Nr. 1/32.

Odroczenia, względnie przesunięcia terminu odbycia ćwiczeń mogą nastąpić tylko w wypadkach, przewidzianych w rozporządzeniu wykonawczym do ustawy o powoz. obow. st. wojsk.

Oficerom rez., powołanym na I-sze ćwiczenia w stopniu oficerskim, nie będą wypłacane w roku bież. jednorazowe

dotądki na umundurowanie, ponieważ otrzymują oni umundurowanie i wyekwipowanie w naturze.

Podchor. rez. zostaną powołani bez względu na rok urodzenia wszyscy ci, którzy dotychczas nie odbyli żadnego ćwiczenia, oraz którzy po I-szem ćwiczeniu nie zostali zakwalifikowani na ppor. rez.

Prócz wyżej wym. kategorii zostaną również powołani na 6-tyg. skrócony kurs Szk. Podchor. Rez. Piech. wszyscy zakwalifikowani przez M. S. Wojsk. kandydaci na ppor. rez. z pośród ochotników byłych formacji polskich i W. P. w latach 1914—1921.

O terminie stawienia się na ćwiczenia rez. wszyscy ofic. podchor. rez. i ochotnicy zostaną powiadomieni przez właściwe P. K. U.

Krwawe napady na dyplomatów w Berlinie i Hamburgu.

BERLIN, 24.3. (tel. wł.) — Dziś nad ranem w zachodniej części Berlina, Schoenebergu, pięć u mężczyzn napadło i okrutnie zmasakrowało przedstawiciela jednego z państw obcych. Po napadzie wywiązał się pościg na placu Wiktorji Ludwika i okolicznych ulicach, przyciem czterech palkarzy ujęto.

Stan pobitego dyplomaty jest groźny. Umieszczono go w jednej z klinik prywatnych. Ze względu na toczące się śledztwo, prezydent policji nie chce zakomunikować prasie żadnego nazwiska.

Podobne zajście zdarzyło się dziś o g. 4 rano w Hamburgu. Grupa mężczyzn napadła na konsula japońskiego Siyematsu, który przechadzał się w od-

rodnej dzielnicy w towarzystwie młodej damy. Napastnicy pobili konsula palkami gumowymi i pchnęli go kilkakrotnie nożem. Usiłowali również pobić kobietę, lecz to zdołała zbiec i zawiadomiła o napadzie policję.

Natychmiastowy pościg doprowadził do ujęcia trzech palkarzy, którzy jednak odmówili wszelkich wyjaśnień. Napad ma charakter zagadkowy.

Dotychczas nie ustalono, czy tłem była zemsta osobista, czy też względy polityczne.

Stan pobitego konsula jest ciężki. Pomimo zabiegów lekarzy, chory do godziny 9 rano nie odzyskał przytomności.

Zwyżka funta.

LONDYN, 24. 3. (PAT.) Funt doznał dziś znowu poważnej zwyżki. Gdy w południe stało się wiadomem, że dalsze obniżenie stopy procentowej Banku Angielskiego nie nastąpiło, funt zaczął raptownie podnosić się i z 3.64 doszedł przy zamknięciu giełdy do 3.71 1/2 dol. za funt. Złoto spadło o 1 szyling, do ceny 112 szylingów i 2 penty za jedną uncję.

Podanie o nadzór.

TOMASZÓW MAZ., 24.3. (PAT.) Jedną z poważniejszych fabryk włókienniczych w Tomaszowie Maz. „M. Sieradzki” z powodu trudności płatniczych zgłosiła się do sądu okręgowego w Piotrkowie o nadzór. Pasywa firmy sięgają kwoty 250 tys. zł.

Proces o rozruchy w Zawodziu.

KATOWICE, 24. 3. (PAT.) Dziś zakończył się dwudniowy proces sądowy przeciwko sprawcom rozruchów, jakie miały miejsce w Zawodziu w dniu 17 czerwca ub. r. Na ławie oskarżonych zasiadło 31 osób. Sąd po przesłuchaniu kilkunastu świadków wydał wyrok skazujący 9 oskarżonych na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 1 względnie 2 lata, 1 oskarżonego na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na 1 rok. Resztę oskarżonych sąd uwolnił.

Kradzież... ludzi w Ameryce.

LINCOLN (stan Nebraska), 24.3. (PAT.) — 30-letnia współwłaścicielka salonu fryzjerskiego została porwana przez bandytów, którzy żądają 10 tysięcy dolarów za jej zwolnienie.

Pogrzeb ofiary hajdamackiego mordu.

LWÓW, 24. 3. (PAT.) Dziś w południe z krypty kościoła Bernardynów wyprowadzono zwłoki s. p. komisarza Czechowskiego. Po odprawieniu nabożeństwa żałobnego przez ks. biskupa Lisowskiego wyruszył olbrzymi kondukt, który otwierała orkiestra 14 p. ułanów, oddziały policji konnej i pieszej, liczne delegacje z wieńcami i sztandarami. Za karawanem i najbliższą rodziną postępowali przedstawiciele władz z wojewodą dr. Roźnieckim na czele, liczne delegacje policji, straż graniczna z całej Polski oraz tłumy publiczności. Na cmentarzu jawoskim nad mogiłą wygłosili przemówienia wojewoda Roźniecki oraz komendant wojewódki P. P. Kozielski.

Obrady nad sytuacją gospodarczą.

WARSZAWA 24.3. Wczoraj w prywatnym mieszkaniu p. Prystora toczyły się poufne konferencje nad sytuacją gospodarczą kraju. W naradzie wzięli udział wybitni przedstawiciele kół rolniczych i przemysłowych z kół B. B.

W Rumunji nie będzie moratorium.

WARSZAWA, 24.3. (PAT.) Biuro prasowe przy poselstwie rumuńskim w Warszawie zaprzecza w sposób najbardziej kategoryczny wiadomości podanej w prasie polskiej, jakoby rząd rumuński zamierzał ogłosić moratorium w sprawie długów zagranicznych. Rumuńskie ministerstwo skarbu wyasygnowało już Bankowi Narodowemu potrzebne sumy dla uregulowania zobowiązań zagranicznych z terminem płatności do 30 czerwca 1932 roku.

Zakończenie międzynarodowego turnieju tenisowego.

CANNES, 24. 3. (PAT.) — Zakończony tu został międzynarodowy turniej tenisowy, w którym nasi reprezentanci odnieśli szereg pierwszorzędnych triumfów. W grze pojedynczej panów do finału doszli obaj nasi tenisiści: Tłoczyński i Maks Stolarow doszli do finału, przyczem musieli grać ze sobą półfinał, w którym Tłoczyński pokonał Stolarowa w stosunku 6:2, 4:6, 6:1.

W finale miał Tłoczyński walczyć z doskonalym tenisistą włoskim de Stefanim, Włoch musiał jednak opuścić Cannes, wobec czego Tłoczyński wygrał turniej przez valover. W finale w grze pojedynczej pań znakomity sukces odniosła nasza tenisistka Jędrzejowska zdobywając pierwsze miejsce i bijąc w finale znaną angielską tenisistkę Thomas. W grze podwójnej panów Stolarow i Tłoczyński zajęli I miejsce.

Napad bandycki.

PIŃSK, 24.3. Noce ubiegłej w Łachwie pow. łuniniecki 3 bandytów uzbrojonych w rewolwery dokonało napadu na dom Michała Winicza, członka wydziału powiatowego. Na odgłos strzałów przybyli policjanci. Jeden z bandytów został zabity okazał się nim Michał Niekraszewicz, były słuzący Winicza. Pozostali 2 zbiegli.

Anglja nie zgodziła się na przyjazd Henry Barbusse'a.

LONDYN, 24. 3. (PAT.) Rząd Brytański odmówił pozwolenia na wjazd do W. Brytanji pisarzowi francuskiemu, Henry Barbusse, który przemawiał miał dziś w Londynie na urządzonym przez komunistów angielskich zebraniu międzynarodowej organizacji pomocy robotniczej.

Nowa polska organizacja na Lotwie.

RYGA, 24.3. (PAT.) — W dniu wczorajszym ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło statut nowej organizacji polskiej na Lotwie pod nazwą — „Polskie Zjednoczenie Narodowe”.

KOLEKCJA PAPIEROSÓW jest najmiłszym podarkiem świątecznym

Jak powstało nowe państwo mandzurskie.

Cesarskie mundury na ulicach Charbinu.

Z chwilą, gdy Japończycy zajęli Mukden, dnia 18 września 1931 r., stało się jasnym, że losy Mandżurji muszą być rozstrzygnięte.

Odczuwano jednak, że losy te nie rozstrzygną się tam, na południu, lecz dalej na północ w Charbinie, jako ośrodka życia handlowego i przemysłowego Mandżurji, punkcie centralnym kolei wschodnio-chińskiej.

Obawy europejczyków.

Odczuwali to zwłaszcza europejczycy, mieszkający w Charbinie, a zrozumienie zbliżenia się tej chwili rozstrzygającej napawało ich obawami uzasadnionymi, zaczęły się bowiem ścierać nadzieje i wpływy najrozmaitsze, w mieście zwracało, jak w ulu.

Emigranci rosyjscy spoglądali z niepokojem w stronę granicy sowieckiej i zgola nie ukrywali nadziei, pokładanych w zwycięstwie japończyków. Bolszewicy z biór i warsztatów kolei wschodnio-chińskiej skupili się trwożnie dokoła swego konsula, przygotowując się coraz wyraźniej do obrony. Tymczasem oddziały japońskie posuwały się z metodyczną dokładnością wciąż naprzód.

Nadeszły wreszcie wiadomości o utworzeniu się nowego rządu w Giryńie i o przejściu na jego stronę znaczniejszych oddziałów wojskowych.

Ale władze chińskie w Charbinie zgola nie zwracały na to uwagi.

Flaga kuomitangu nadal powiewała spokojnie na gmachu municypalności, t. zw. jamynie, a uzbrojeni w okulary rogowe przedstawiciele młodych Chin wciąż zasiadali u źródła władzy, prowadząc konszachty z bolszewikami i okazując im sympatje gorliwe.

Starcia w Charbinie.

Gdy wszakże już zupełnie blisko Charbinu, pod Cyeykarem, zagrały działa i gdy ostatki wojsk Czang-Hsing-Lianga, otrzymując cios za ciosem, wyrzucone były pod Cinczau z Mandżurji i zaczęła się awantura szanghajska, wrzenie panujące w Charbinie zaczęło się krwawo wyładowywać.

Pewien Rosjanin, widząc, że Chińczyk służący sklepowy, bije bez litości chłopca europejskiego za to, że chłopak ukradł ze sklepa kilka czekoladek, stanął w obronie chłopca. Ale teraz sam stał się celem napaści ze strony służącego oraz przyjaciół jego, Chińczyków, i w bójkę, która się stąd wywiązała, padł zabity. W odwet grupa Rosjan, do której przyłączył się motłoch chiński, napadła na sklep i zniszczyła go zupełnie.

Zajście to wyzyskali natychmiast agitatorzy bolszewicy. Podniecony przez nich tłum rzucił się na nadbiegających policjantów, rozgromił ich, rozbroił i zaczął wznosić barykady.

Teraz jednak natarły na wicherzycieli znacznie silsi policyjni chińscy i przez dwa dni trwały w dzielnicy Przystań, gdzie to się działo, walki zażarte.

Ale nie tylko ta dzielnica Charbinu ucierpiała wskutek powyższego zajścia. Rozjątrzona bowiem policja zaczęła uprawiać terror niesłychany, strzelając na oślep do wszystkich przechodniów, do samochodów, do okien domów, do wystaw sklepowych.

W ciągu dni tych Charbinu przeżywał chwile okropne. Dzielnice miasta były zupełnie odcięte jedna od drugiej, ulice opustoszały, zewsząd dolatywały odgłosy strzałów.

Ustępliwe Sowiety

Dowiedziawszy się o tem, władze naczelne armji japońskiej nakazały przyspieszyć marsz na miasto.

W Czan-czanie oddziały japońskie miały wsiąść do pociągów kolei wschodnio-chińskiej, ale obsługa pociągów, bolszewicka i chińska, odmówiły pomocy. Wówczas zastąpiono maszynistów bolszewickich przez japońskich, a zabieg Hiroty w Moskwie wystarczył, aby rząd bolszewicki okazał się ustępliwym.

Ustępliwość ta sowietów wywołała wściekłość i rozgoryczenie śród bolszewików charbińskich, którzy pojęli, jak wielką ponieśli porażkę.

Atak na Charbin.

W tym czasie przybyły z Nowego Giryńa pod Charbin wojska chińskie generała Szi-Czu.

W północno-zachodnich dzielnicach miasta rozgorzała walka, ze znajdującym się tam oddziałem japońskim.

Jazda mongolska z „Małego Gobi” rozstrzygnęła ją na korzyść Chińczyków, a pewność zwycięstwa wojsk chińskich zwiększyła się jeszcze bardziej, gdy zestrzelono jeden z samolotów japońskich.

Gromada chińczyków zebrała się dokoła zestrzelonego samolotu, nagle jednak nastąpił wybuch naladowanego bombami samolotu i kilka tuzinów Chińczyków padło ofiarą swej ciekawości.

Radość wszakże wojsk chińskich trwała niedługo.

Po miesiące rozeszła się nagle wiadomość, że nacierające posiłki japońskie znajdują się już pod Charbinem. Istotnie, huk dział stawał się coraz głośniejszy. Dowódca oddziałów japońskich, generał brygady Czasebe, zaatakował miasto z dwu stron. Nocą tej nikt nie spał w Charbinie. Następnego dnia, około południa, rozpoczął się bezładny odwrót wojsk chińskich. Galopem pędzili przez miasto wozy najrozmaitsze, pełne żołnierzy chińskich, strzelających na oślep, a przerażone temi wystrzałami konie parły naprzód, jak szalone. Samoloty japońskie krążyły nisko nad uciekającymi.

W mieście ukazały się oddziały jazdy japońskiej i motocyklistów. Przed konsulem japońskim zebrał się tłum olbrzymi, witając nacierające japońskie strażnice przednie okrzykami: Hurra i Banzaj!

W jednej chwili zmienił się wygląd miasta. Żołnierze japońscy zakwaterowali się w świeżo opuszczonych koszarach chińskich i zdaje się na długo. Z konsulatu sowieckiego dolatywały wyraźnie pomruki gniewu. W zarządzie miasta nastąpiły zmiany szybkie i gruntowne. Charbin zamienił się odrazu na miasto sprzyjające Japończykom. W dzielnicy chińskiej ogłoszono sądy doraźne.

Wówczas nastąpiło uroczyste proklamowanie nowego państwa mandzurskiego, Japończycy zapowiedzieli, że pozostaną w tym kraju czas nieokreślony i wreszcie otrzymano wiadomość o uroczystym wjeździe naczelnika nowego państwa, b. cesarza chińskiego Pu-Yi, do miasta Czan-czun, obranego na stolicę Mandżurji.

Nowa era.

Wszędzie wywieszono nowe, pięcibarwne flagi, nowe państwo powstało, nowa rozpoczęła się era.

Ale każdy czuje — pisze korespondent wiedeńskiej „Neue Freie Presse” — jak brzemienne jest przyszłość, barometr zaś gospodarczy wskazuje burzę.

Przedewszystkiem stosunek do Rosji staje się coraz bardziej niepokojącym. Japończycy powołali do życia straż kolejową, złożoną wyłącznie z emigrantów rosyjskich.

Przypominają się dawno minione czasy, gdy się widzi oddziały tej straży, maszerujące ulicami w starych mundurach armji cesarskiej.

Z niepokojem pytają bolszewicy, czy te oddziały przeznaczone są istotnie tylko do obrony linii kolejowej? Niemniejszą ich podejrzliwość budzi założenie przez Japończyków szkoły pilotów wojskowych dla emigrantów rosyjskich, do której wstąpiło odrazu 150 młodzieńców.

Wiosna może tu przynieść prawdziwe niespodzianki.

Bojkot prądu.

RADOMSKO, 24. 3. (PAT.) Odbył się tu w sali teatru „Cinema” wielki wiec sprawozdawczy w sprawie bojkotu prądu elektrycznego, przy udziale około 2000 osób, w tem delegatów z Piotrkowa i Częstochowy.

Na zjeździe omówiono wyniki zjazdów międzymiastowych w Częstochowie i Piotrkowie i postanowiono akcję bojkotu prądu elektrycznego rozszerzyć na dwadzieściamiast, objętych koncesją Towarzystwa Belgijskiego.

Strajk i lokaut elektryczny w lubelskim.

LUBLIN, 24. 3. (PAT.) W Piaskach lubelskich pod Lublinem wybuchł strajk elektryczny. Najpierw zastrajkowali odbiorcy prądu. Ponieważ właściciele miejscowych elektrowni uważali, że odbiorcy walczą z nimi niekulturalnie, zmuszając część ludności do nieoświetlenia domów, przeto sami również zastrajkowali, wyłączając wszystkich odbiorców prądu. Obecnie obie strony strajkują.

Zderzenie samolotów.

PARYŻ, 24. 3. (PAT.) — Dwa samoloty w pełnym locie zderzyły się z sobą w okolicach Strassburga. 4-y osoby poniosły śmierć.

Tabela wygranych

24-ej polskiej loterii państwowej.

V-ta klasa.

13-ty dzień ciągnięcia.

po 5,000 zł. na N-ry N-ry 30095 117725

po 3,000 zł. na N-ry N-ry 8441 23184 67643 146532

po 2,000 zł. na N-ry N-ry 5320 9577 21274 21559 39430 78755 84001 90365 93040 96490 103610 121995 122272 132950 148961

po 1,000 zł. na N-ry N-ry 5528 6959 18366 25130 26012 26272 28704 30630 31964 38867 41614 46918 47223 52601 52737 70350 78178 81453 84063 84464 86956 98576 101344 102049 108597 111444 118207 119789 123284 128009 137398 139809 140999 141671 142685 145064

po 500 zł. na N-ry N-ry 304 584 1979 2530 2719 4092 4643 5077 5270 5599 5735 7564 7746 10444 10704 11610 11949 11997 12469 13274 14439 14793 15061 16603 16726 17055 17132 18231 19165 19668 20072 22860 22963 23563 23040 25981 27236 28568 28591 28764 29240 29322 29914 20348 31140 31328 32299 32383 33369 33400 36002 37269 40556 41356 42052 42290 42841 44551 45610 46189 46656 47663 48422 48753 48818 49258 51316 51613 53586 54348 55134 55136 55257 57224 57823 58698 59058 59009 59173 59442 60600 66296 66249 66308 67534 68167 69649 69812 71203 71739 73089 73514 74137 76452 76708 77561 78915 79469 80252 80671 81250 81393 81944 82845 84424 84877 85964 86017 88397 88699 88746 89246 89649 90101 90570 91165 92877 94075 94540 94589 94922 95636 96783 97257 98911 101509 102498 103007 104009 105126 105339 105509 107641 109121 109721 110502 110857 112899 113235 114 95 114487 114913 115104 115128 115960 118058 119247 119371 119570 121513 121813 122074 122765 123290 125 83 127876 127541 127813 128242 128461 128469 128807 129753 130976 131144 132177 132910 132571 133983 134147 134732 136112 139214 139321 140E88 142075 142088 142430 143371 144174 144547 145297 145623 145788 148237 148712 149319 151128 152067 152405 155188 156014 156649 158414 158832 159060 159413 159840

Bojkot prądu

w Antwerpji.

BRUKSELA, 24. 3. (PAT.) — W Antwerpji ogłoszony został strajk konsumentów prądu elektrycznego z powodu zbyt wysokich cen, pobieranych przez tamtejszą elektrownię.

Do strajku przyłączyły się wszystkie zakłady użyteczności publicznej, kawiarnie, kinoteatry itd. Miasto, pozbawione światła, przybrało niesamowity wygląd. Wieczorem kilka stowarzyszeń zorganizowało pochody demonstracyjne.



S. S. VAN DINE.

DOM NIENAWIŚCI

(SPRAWA GREENE'ÓW).

Przekład autoryzowany JANINY SUJKOWSKIEJ.

10)

Copyright by „Dziennik Łódzki”.

Streszczenie

Rodzina Greene'ów składa się ze sparaliżowanej matki wdowy i pięciorga dzieci: dwóch synów, Chestera i Rexa, oraz trzech córek, Julji, Sibelli i Ady. Ta ostatnia jest przybraną córką, adoptowaną przez starego Greene'a, który zastrzegł w testamencie, żeby po jego śmierci rodzina mieszkała przez ćwierć wieku pod wspólnym rodzinnym dachem i żeby w domu nie robiono żadnych zmian. W razie małżeństwa któregoś z dzieci, mąż czy żona zzewnątrz wprowadza się do nich.

Z innych osób zasługują na uwagę stara gospodyni Niemka, która, na mocy testamentu starego Greene'a ma prawo zostać na służbie tak długo jak jej się będzie podobało i, domowy lekarz rodziny, dr. V. n. Boon, który, jak się zdaje, prowadzi romans z Sibellą. Pewnego wieczora staje się nieszczęście. Nieznany sprawca wdzierając się do domu i zabija Julję w jej pokoju w łóżku, Adę zaś rani wystrzałem w plecy, również w jej pokoju. Na śniegu przed domem ślady obcych nóg. Policja przypuszcza, że sprawcą napadu musiał być włamywacz, ale Chester nie jest tego zdania. Ma jakies niedobre choć nieokreślone przeczucia czegoś okropnego i prosi władze o staranne zajęcie się sprawą.

Przeprowadzone przez Vance'a, w obecności sędziego Markhama przesłuchanie mieszkańców domu Greene'ów nie dało żadnych konkretnych wyników. Na uwagę zasługiwało zachowanie się Chestera, Rexa i Sibelli.

Dalszy ciąg.

— Nie — odparł lekarz — chociaż mało brakowało, żeby pocisk utkwił w płucach.

— O ile mi wiadomo — wtrącił Vance — pocisk przeorał nkośnie lewą łopatkę.

Von Blon skinął głową.

— Widocznie celowano w serce z tyłu — rzekł miękko, melodyjnym głosem — ale w chwili strzału Ada musiała się zwrócić w prawą stronę i pocisk, zamiast przeszycie ciało nawylot, przeorał łopatkę na wysokości trzeciego kręgu i utkwiał w mięśniach. — Pokazał miejsce na swoich plecach.

— Najwidoczniej — podsunął Vance — chciała uciec przed napastnikiem i on za nią pogonił i strzelił jej zbliżona w plecy. Czy tak mogło być, doktorze?

— Przypuszczam. I jak powiedziałem, w krytycznym momencie odwróciła się i w ten sposób uniknęła śmierci.

— Czy pomimo powierzchowności rany musiała upaść na podłogę?

— Sądze, że tak. Trzeba wziąć pod uwagę nie tylko ból, ale i wstrząśnienie. Każda kobieta zemdlałaby w takim wypadku.

— I naturalnie napastnik mógł

przypuszczać, że ją zabił?

— O, tak!

Vance palił chwilę papierosa, patrząc gdzieś w bok.

— Tak — powtórzył. — Jeszcze jedno. Ponieważ panna Ada stała koło toalety w znacznej odległości od łóżka i ponieważ przytknięto jej niemal łufę do pleców, można stąd wywnioskować, że napad miał raczej charakter celowej napaści niż przypadkowego strzału, danego w panice.

Von Blon spojrział przenikliwie na Vance'a, a potem pytająco na Heatha i po chwili milczenia odpowiedział:

— Nie wykluczone, a może nawet prawdopodobne. Chociaż z drugiej strony intruz mógł się znaleźć blisko Ady zupełnie przypadkowo.

— I to możliwe — zgodził się Vance. — Jednakowoż jeżeli odrzucimy możliwość premedytacji, to i tak pozostanie do rozwiązania fakt, że kiedy lokaj wszedł bezpośrednio po strzale, światła w pokoju były zapalone.

Von Blon zroził wielkie oczy.

— Światła były zapalone? Ciekawe! — ściągnął brwi i zamyślił się. — Chociaż — dodał — napastnik mógł strzelić właśnie dlatego, że w pokoju było światło. Z obawy, żeby Ada nie podała jego rysopisu policji.

— Hm! tak — mruknął Vance. — No, ale mam nadzieję, że dowiemy się czegoś konkretnego od panny Ady.

— To dlaczego odrazu do niej nie pójdziemy? — sarknął Heath, którego zasób cierpliwości zaczął się wyczerpywać.

— Niech pan się nie gorączkuje, sierzancie — zgromił go Vance. — Doktor mówi, że panna Ada jest bardzo ostabiona i lepiej, że się dowiemy niektórych rzeczy w inny sposób i oszczędzimy jej pytań.

— Ja chcę się tylko dowiedzieć — rzekł Heath — jak wygląda ptaszek, który do niej strzelił.

— Obawiam się, że pan się tego nie dowie.

Heath zachnął się, a Vance zwrócił się ponownie do Van Blona.

— Jeszcze jedno pytanie, doktorze. Jak prędko po wypadku zbadał pan pannę Adę?

— Już nam to lokaj powiedział, panie Vance — wtrącił podniecony Heath. — W pół godziny.

— Mniej więcej — potwierdził spokojnie Von Blon. — Gdy Sproot zatelefonował, byłem u chorego, ale

wróciłem w kwadrans później i przyjechałem zaraz tutaj. Na szczęście mieszkam blisko.

— Czy zastał pan pannę Adę zemdloną?

— Tak straciła masę krwi. Co prawda kucharka położyła na ranę kompres z ręcznika i to trochę pomogło.

Vance podziękował mu i wstał.

ROZDZIAŁ VI.

„Oskarżenie”.

(Wtorek, 9-go listopada, godz. 4-ta po południu).

Pokój Ady był umeblowany z surową niemal prostotą, nie pozbawioną jednak kobiecego estetyzmu. Koło drzwi do garderoby, komunikującej się z pokojem pani Grenne, stało skromne mahoniowe łóżko. Za łóżkiem widniały oszklone drzwi na balkon. Obok okna na prawo stała toaleta, przed którą leżał chiński dywan, splamiony obficie krwią. W środku ściany na prawo, mieścił się kominek z wysoką dębową konsolą.

Ranna dziewczyna leżała na prawym boku, popodpierana poduszkami. Jej lewa ręka, biała i wąska, spoczywała bezwładnie na niebieskiej kołdrze. Błądą twarz ożywiały słabe, gorączkowe rumieńce, a niebieskich oczu wyglądał jeszcze nie opanowany strach.

Von Blon usiadł na skraju łóżka i położył dłoń na jej ręce. Zachowanie się jego było jednocześnie opiekuńcze i nieosobiste.

— Ci panowie chcieliby ci zadać kilka pytań, Ado — rzekł z uspokajającym uśmiechem. — Czy czujesz się na siłach, żeby im odpowiedzieć. Skinęła głową, nie spuszczać z niego oczu.

Vance, który zatrzymał się koło kominka, zaciękawiony rzeźbą, stanowiącą ornament konsoli, zbliżył się do łóżka.

— Sierzancie — rzekł — pan pozwoli, że ja w pierw pomówię z panią.

Heath cofnął się w milczeniu na bok. Z wrodzoną sobie subtelnością zrozumiał odrazu, że sytuacja wymagała taktu i delikatności.

— Panno Ado — rzekł łagodnie Vance, przysuwając sobie małe krzeselko — pragniemy bardzo wysłuchać tajemnicę tragedji ubiegłej nocy i ponieważ pani jest jedyną osobą, która może nam pomóc, wdzięczni byłibyśmy gdyby nam pani opowiedziała

— Byłbym bardzo wdzięczny, gdyby nas doktor zaprowadził teraz do pacjentki.

Chester i Sibella zostali początkowo w salonie i dopiero po chwili poszli za nami. Wchodząc na schody obejrzałem się na nich i dostrzegłem, że wymienili szybkie porozumiewawcze spojrzenie.

możliwie dokładnie, jak się to stało. Dziewczyna zaczerpnęła powietrza w płuca.

— To — to było okropne — rzekła słabym głosem, patrząc w przestrzeń. — Już spałam, kiedy, nie wiem dokładnie, o której godzinie, coś mnie obudziło. Nie jestem w możności określić, co to było, dosyć, że ocknąm się w jednej chwili, zdjęta jakimś dziwnym uczuciem... — Przymknęłam oczy i ciałem jej wstrząsnął mimowolny dreszcz. — Wydało mi się, że w pokoju jest ktoś, kto chce mi zrobić coś złego... — Głos zalał się trwożnie i umilkł.

— Czy w pokoju było ciemno? — zapytał łagodnie Vance.

— Zupełnie — odpowiedziała, zwracając na niego oczy. — Dlatego tak się przestraszyłam. Nie mogłam nie zobaczyć i wyobraziłam sobie, że nawiedził mnie upiór czy zły duch. Chciałam krzyknąć, ale strach ścisnął mnie za gardło...

— Typowy objaw — wtrącił doktor. — Wielu ludzi niemieje ze strachu. A potem co się stało?

— Leżałam przez kilka minut, przerażona i rozdygotana, ale w pokoju panowała martwa cisza. 'Pomimo to byłam pewna, że w pobliżu czai się jakieś żywe niebezpieczeństwo... Wkońcu opanowałam się na tyle, że wstałam z łóżka, żeby zapalić światło... ciemność była nie do zniesienia. Idąc ostrożnie po maczku ku drzwiom, przy których jest kontakt, dostrzegłam szarawe plamy okien i zrobiło mi się lepiej. Ale załedwie zrobiłam dwa kroki... poczułam dotknięcie... jakiejś ręki.

Usta jej drżały, a oczy wychodziły niemal nawierzeh.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Kalendarzyk.

Marzec

25

Piątek

DZIŚ: Zwiastow. N.M.P.
JUTRO: Ludgera B. W.
—
Wschód słońca 5.29.
Zachód słońca 17.55.
Wschód księżyca 23 15.
Zachód księżyca 6.35.
Długość dnia 12.04.
Przybyło dnia 4.34.

MUZEUUM MIEJSKIE historii i sztuki im. J. i R. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1) otwarte w srody, soboty i niedziele od 10—16.

Dyżury aptek.

Deżi w nocy dyktują nast. apteki: M. Kaoperkiewicza (Zgierska 54), J. Sikielnicza (Kopernika 26), I. Zundelwiczowa (Piotrkowska 26), W. Sokolowicza (Przejazd 18), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rycktera i B. Lobody (11 Listopada 56).

Nabożeństwa

wielkopiątkowe

W dniu tym Chrystus zawiął na krzyżu. Stąd też wszystkie nabożeństwa są bardzo smutne. Stąd też czarne są barwy szat liturgicznych i żałobna cisza w kościele. W dniu tym najsurowiej poszczono, bardzo często nie przyjmując zupełnie pokarmów. W dniu, w którym Chrystus umarł, nie ołpawia się mszy.

Nabożeństwa wielkopiątkowe rozpoczyna się od czytania lekcji i pasji. Kapłan, ubrany w szaty czarne, po przyjeździe do ołtarza, pozbawionego ozdób i światła, pada na twarz, modląc się. W czasie tym nakrywa ministranci ołtarz obrusem. Poczem wstaje, odczytuje dwie lekcje, następnie opis Męki Pańskiej według św. Jana, świadka męki.

Po pasji następuje odczytanie uroczystych modłów błagalnych, które się składają z ośmiu modlitw za kościół, papieża, biskupów, katechumenów, za świat, heretyków, żydów i pogan.

Po modlitwach, biorąc osłonięty krzyż do rąk, odkrywa postać Chrystusa, śpiewając potrzykroć „Oto drzewo krzyża”, na co odpowiadają śpiewacy: „Na którym zbawienie świata zawisło”, wszyscy kończą słowy: „Pójdźmy, pokłońmy się”. Po procesji, w czasie której śpiewane są t. zw. wyrzuty i ubolewanie Chrystusa „Ludu mój ludu, czemu ci uczyniłem, odbywa się adoracja krzyża św.

Do krzyża, położonego na przygotowanym miejscu, po zdjęciu obuwia, zbliża się kapłan, trzykrotnie klekając, całując krzyż.

Podobnie czynią inni duchowni i wierni.

Po zakończeniu adoracji i zapaleniu świec na ołtarzu, udaje się procesja do ciemnicy, skąd zabiera Hostje złożone w Wielki Czwartek i wśród śpiewu hymnu „Vexilla Regis” przynosi do ołtarza. Poczem zostaje odprawiona msza św. Msza św. w Wielkim Piątku nie posiada Ofiarowania i Przeistoczenia, rozpoczyna się od razu od „Pater noster”.

Nakoniec z umieszczoną Hostją w monstrancji udaje się procesja do Grobu.

Milczenie zalega świątynie, tylko przed grobem płonie światło, a w ciszy i skupieniu przychodzą wierni do świątyni, by adorować Zbawiciela. Adoracja ta odbywa się w jak największej ciszy i skupieniu.

Nabożeństwa

wielkosobotnie.

Smutek, jaki panował w kościele w pierwszych wiekach z powodu złożenia Chrystusa w grobie, przybiera charakter więcej radosny w czasach obecnych, gdy część obrzędów przeniesiono z nocy na poranek Wielkiej Soboty.

Przeto widzimy obok szat fioletowych i białe. Kapłan, przyodziały w szatę fioletową, poświęca na cmentarzu ogień i kadzidła.

Następnie już w kościele, po zamianie szaty fioletowej na białą dalmatykę, zapala przednio poświęconym ogniem trzy świece śpiewając po trzy-

O przedłużenie okresu korzystania z zapomóg. Gwałtowny memoriał bezrobotnych m. Ozorkowa.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy — zarząd główny Funduszu Bezrobocia powziął decyzję dotyczącą skierowania w iosku do prezydium rady ministrów o przedłużeniu okresu zasiłków dla bezrobotnych fizycznych z 13 na 17 tygodni.

Wniosek ten, jakkolwiek skierowany już przed paru miesiącami, nie został jeszcze przez poszczególne ministerstwa (skarbu i pracy) uzgodniony. W związku z powyższym w szeregu miejscowości województwa łódzkiego odbywają się ostatnio gromadne

zebrania bezrobotnych, zrzeszonych w związkach zawodowych, domagające się przedłużenia okresu korzystania z zapomóg.

M. in. w Ozorkowie zorganizowany został przez Z. Z. wielki wiec bezrobotnych robotników, którzy po wygłoszeniu szeregu referatów przegłosowali memoriał, domagający się kategorycznie wprowadzenia omawianego ustępstwa dla bezrobotnych, którzy w przeważającej większości — znajdują się w skrajnej nędzy. (w)

Podatek komunalny

do państwowego podatku od nieruchomości. Zatwierdzenie uchwał łódzkiej rady miejskiej.

W swoim czasie rada miejska m. Łodzi powzięła uchwałę pobierania dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości, która to uchwała wywołała protesty ze strony organizacji właścicieli nieruchomości i sier gospodarczych, które przesyłały odnośne memoriały do władz nadzorczych, z prośbą o niezatwierdzenie wspomnianej uchwały.

Tymczasem, jak nas informują magistrat m. Łodzi otrzymał pismo z urzędu wojewódzkiego które donosi, że ministerstwo spraw wewnętrznych, w porozumieniu z ministerstwem skarbu zatwierdziło uchwałę rady miejskiej w sprawie pobierania na rok 1932 dodatku komunalnego do podatku państwowego od nieruchomości.

Dodatek komunalny na rok 1932 pobierany będzie od nieruchomości, w

których co najmniej 50 proc. ogólnej sumy czynszu komornianego przypada na mieszkania i lub 2-izbowe.

Podatek ten płacony będzie przy ogólnej sumie komornego do sumy 2 tys. zł. w stosunku rocznym w wysokości 32,5 proc. dodatku komunalnego przy sumie komornego do 4.000 zł — w wysokości 57,5 proc. przy sumie komornego ponad 4.000 zł.—82,5 proc. przypadającego podatku państwowego.

Poza tem dodatek komunalny od wszystkich innych nieruchomości mieszkalnych wynosić będzie pełne 100 proc. podatku państwowego od nieruchomości, zaś tenże dodatek od nieruchomości użytkowanych na cele przemysłowe i handlowe wynosić będzie 75 proc. państwowego podatku od nieruchomości. (a)

Tajemnica braku cielęciny w Łodzi.

Brak złej woli ze strony rzeźników.

Jak donosiliśmy, w dniach ostatnich zaznaczył się na terenie Łodzi brak cielęciny. Początkowo przypuszczano, iż jest to sztuczny brak, obliczony na wywrubowanie ceny.

Jak zdołaliśmy obecnie ustalić — przyczyna tego zjawiska jest znacznie głębsza i leży całkowicie poza strefą kalkulacji rzeźników.

Utarł się mianowicie zwyczaj, iż w okresie wielkanocnym do Łodzi dostarcza się znaczne ilości cielęciny za pośrednictwem mleczarzy, handlarzy drobiu, różnych domokrażców itd.

Bardzo wiele rodzin zgóry dokonuje zamówień na cielęciny z prowincji, nie reflektując zupełnie na mięso, sprzedawane oficjalnie w łódzkich sklepach.

Tymczasem w związku z prowadzoną przez władze sanitarne walką o usunięcie z rynku spożywczego w Ło-

dzi mięsa niekontrolowanego, pochodzącego z potajemnego uboju i nieodawanego w Łodzi do badania, władze policyjne roztoczyły baczny kontrolę nad przewożonymi do Łodzi transportami i dokonały szeregu konfiskat. Rezultat był ten, iż wszyscy zakonspirowani dostawcy cielęciny świętecznej zrezygnowali z interesu, zaś zawieźdzeni zleceniodawcy zwrócili się do sklepów łódzkich, sprzedających mięso kontrolowane. Wobec silnie wzmożonego popytu na cielęciny zrozumiałem się stało, iż w niektórych punktach miasta brakło jej zupełnie.

Należy zaznaczyć, iż dostawcy cielęciny z poza Łodzi robili doskonale interesy, jeśli zważyć, iż n. p. w Podębicach 1 kg. cielęciny kosztuje 70 groszy w detalu, gdy w Łodzi cena ta wynosi zł. 1,20 za 1 kg.

króć głosem coraz wyższym „Światło Chrystusa” na co odpowiada chór „Bo-gu niech będą dzięki”.

Od światła tego zapalone zostaną wszystkie świece w kościele.

Po przyjeździe do ołtarza śpiewa kapłan przepiękny hymn „Exultet” zwiastujący Wielkanoc.

W czasie śpiewu wkłada kapłan na znak krzyża pięć poświęconych gran kadzidła i następnie zapala Paschał.

Paschał symbolizuje Zmartwychwstałego Chrystusa: Wosk, knot i płomień — Ciało, duszę i bóstwo Chrystusa, pięć gran — pięć Jego ran.

Zapalenie Paschału przypomina zbliżającą się chwilę Zmartwychwstania.

Kapłan ponownie w szatach fioletowych odczytuje przy ołtarzu dwa-naście lekcji. Następnie z procesją udaje się do chrzcielnicy, gdzie zostaje poświęcona woda. W czasie śpiewu kapłan rozdziela wodę, żegna, tchnie na nią i rozlewa na cztery strony;

symbolizuje to działanie św. Ducha, który po całym świecie rozlewa swe łaski. Do części poświęconej wody wlewa celebrant olej katechumenów i Chryzmy; służy ona do Chrztu św. Po dokonaniu tego przy śpiewie i litanji do Wszystkich Świętych wraca do Wielkiego Ołtarza; przez chwilę leży przed ołtarzem krzyżem, rozważając śmierć Chrystusa Pana, poczem udaje się do zakrystji, skąd — przyodziany w biały ornat — rozpoczyna mszę św.

Na znak radości i nadziei śpiewa uroczyste „Gloria”, w czasie którego biją wszystkie dzwony, milczące od Wielkiego Czwartku.

Po Komunii Św. następują krótkie nieszpory, złożone z jednego psalmu hyn nu „Magnificat”.

Na zakończenie śpiewa kapłan radosne „Ite missa est”, „Alleluja Alleluja”.

W dniu tym po domach katolickich odbywa się święcenie pokarmów.

Tradycyjne święcöne w parafjach.

Staraniem Komitetu dla najbiedniejszych D. P. „Caritas” we wszystkich kuchniach parafjalnych w dniu 26-go b. m. (Wielka Sobota) o godz. 12-ej w południe zostanie urządzone święcöne dla najbiedniejszych.

Po poświęceniu tradycyjnych jajek zostanie wydana ciepła strawa, niezależnie od której pensjonariusze otrzymają świąteczny deputat składający się z 1 kg strucli, ćwierć kg kiełbasy, cukru i herbaty.

Dla dziatwy z przedszkoli zostanie urządzone specjalne święcöne.

Urzędowanie w województwie.

Dziś, tj. w Wielki Piątek, biura urzędu wojewódzkiego czynne będą do godziny 13-iej pp., zaś jutro, w Wielką Sobotę, do godz. 12-iej.

Normalne urzędowanie rozpocznie się w biurach urzędu wojewódzkiego dopiero we wtorek, dnia 29 b. m.

Z koła b. wychowanek Z. Pętkowskiej i W. Macińskiej.

Dnia 8 kwietnia 1932 roku o godzinie 10 min. 30 odbędzie się doroczne zebranie Koła Bytych Wychowanek Gimnazjum Z. Pętkowskiej i W. Macińskiej.

Zebranie to odbędzie się w lokalu Koła, przy ul. Wólczańskiej Nr. 56, wnioski członkiń mogą być składane na piśmie zarządowi do dnia 5-go kwietnia.

Zawieszenie rozpraw sądowych.

Poczynając od dnia wczorajszego, w związku ze zbliżającymi się świętami Wielkiej Nocy, żadnych rozpraw ani w sądzie okręgowym, ani w sądach grodzkich, nie były już rozpatrywane.

Taksamo nie będzie żadnych spraw w sądach łódzkich dziś i jutro.

Patenty rzemieślnicze.

Z dniem 1 marca r. b. upłynął termin wykupu świadectw przemysłowych na prowadzenie rzemiosła. Ponieważ znaczny procent rzemieślników łódzkich obowiązku tego nie dopełnił. Wobec powyższego Izba Rzemieślnicza łódzka zwróciła się do cechów z wezwaniem, aby te wpłynęły na członków cechu w kierunku bezwzględnego wykupywania patentów, bowiem poczynając od ostatnich dni marca rozpoczną się gruntowne kontrole zakładów rzemieślniczych i właścicieli warsztatów, którzy patentów nie wykupili, będą obłożeni grzywnami. (eg)

Czarna kawa — bridge.

Pod protektorem p. wojewody Wł. Jaszczolta i prezesa sądu okręgowego, p. Józefa Zaborowskiego odbędzie się dnia 2-go kwietnia (sobota) r. b. o godz. 21-iej w sali Łódzkiego T-wa Spiewacze-go, Piotrkowska № 243, czarna kawa — bridge Związku Akademickich Kół Łódzian w Łodzi.

Dnia 21. 3. odbyło się już pierwsze zebranie Komitetu Czarnej Kawy, w skład którego weszło po 5-ciu członków z każdego Koła. Na czele komitetu stanął kol. Mieczysław Kosiński, prezes Akademickiego Koła Łódzian w Warszawie.

Komitet wzywa wszystkie koleżanki i kolegów do czynnego udziału w organizacji imprezy.

Komitet Czarnej Kawy urzęduje codziennie w lokalu Z. H. P., ul. Ewangelicka 9 w godz. od 10—12.

Pal i żądaj tylko gilzy „LUKSUSOWE”
wytwórni „ŚWIATOWID”
Cegielniana 19, ŁÓDŹ, tel. 134-86.
Zieleniewski 10.00

Teatr Miejski.

(ul. Cegielniana № 27).

Dziś, i jutro przedstawienia zawieszono.

W święteczną niedzielę, poniedziałek i wtorek pełna werwy i humoru, pierwszorzędnie zagrana i wystawiona komedia Adama Grzymały-Siedleckiego „Ich Synowa”.

W poniedziałek o g. 4 po poł. po cenach znizowanych bezwzględnie ostatni raz, sztuka muzyczna Berta Brechta „Opera za trzy grosze”.

W pełnych próbach pod reżyserją dyr. Borowskiego, sensacyjna sztuka A. Medisa i B. Boucarda „X 33”.

Teatr Kameralny.

(ul. Traugutta № 1)

Dziś, i jutro przedstawienia zawieszono.

Niedziela, poniedziałek i wtorek wyborna komedia Mary Lucy „Dziewczyna i hipopotam” z niezrównaną Stefanją Jarkowską.

W poniedziałek o g. 5-jej po poł. na ogólnie sędnie publiczności raz jeszcze jeden „Kłopoty Bourraehona”.

Teatr Popularny.

(Ogrodowa № 19 tel. 178-00).

W przygotowaniu wielkie widowisko świąteczne p. t. „Wiosna idzie” pod kierunkiem reżyserkim E. Tatariewiczą.

Obok całego zespołu wystąpi gościnnie znakomity chór ogarnski, którego niedawne produkcje w Warszawie wywołały wyrazy zachwytu i uznania.

Jubileusz Marji Biskupskiej.

W sobotę dnia 9 kwietnia odbędzie się jubileusz 20-letniej pracy sceniczonej zasłużonej artystki Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej 18, Marji Biskupskiej. Odegrana zostanie sztuka Sudermana w 4 akt p. t. „Koniec Sodomy” z jubitką w najlepszej swej roli pani Janisch.

Teatr Powszechny.

(ul. Przejazd 84).

Dziś, w Wielki Piątek „Golgota” grana będzie również 2 razy. W wielką Sobotę — jedno przedstawienie o godz. 5 po poł.

Kasa otwarta od g. 1-jej po poł. Ceny od 50 gr. do 2 zł.

Teatr w Widzewskiej Manufakturze.

Rokicińska 81.

W nadchodzące święta w Sali Klubu Sportowego, (Rokicińska 81) odbędą się 4 przedstawienia pod reżyserją Józefa Piłarskiego w wykonaniu zespołu aktorów Teatru Popularnego z sali Geyera. Program dwu dni świątecznych wypełni sztuka historyczna „Pan Wołodyjowski” oraz wesela komedia w 3-ach aktach „Pan Poseł”.

Teatr Popularny Geyera.

Teatr Popularny Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295 wystawia w święta t. j. w niedzielę i poniedziałek o godz. 4, 6, 8 i 10 niezwykle efektowną rewję p. t. „Wiwat Święta” z udziałem nowozaangażowanych sił, oraz we wtorek o godz. 7, 30 i 9, 30.

Powrót Taty.

Teatr Popularny Geyera szykuje na drugi dzień świąt na godzinę 12 w południe wielką radosną niespodziankę dla dzieci i młodzieży. O tej godzinie mianowicie wystawiona będzie przepiękna bajka p. t. „Powrót Taty” w 4 aktach.

Niezwykle fascynująca treść, przepiękne dekoracje oraz gra świątel i efektów świetlnych składają się na to, że bajka ta będzie prawdziwym światłem dla dzieci i młodzieży. Ceny miejsc od 50 gr. do 1.50 gr.

Koncert rosyjskiego art. zespołu bałałajkowego.

Zapowiedź przyjazdu słynnego rosyjskiego artystycznego zespołu bałałajkowego, pod dyr. Eugenjusza Dubrowina, którego koncert odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 b. m., wywołał w naszym mieście wielkie zainteresowanie.

I nic dziwnego, gdyż zespół ten, z udziałem 7-miu solistów, da nam podczas dni świątecznych piękny i interesujący program, złożony z najnowszych śpiewów i tańców rosyjskich. Oprócz tego zespół bałałajkowy wykona śpiewy solowe i chóralne oraz ulubione romanse cygańskie, jakoteż piosenki Wertyskiego, w pięknych oryginalnych kostiumach. Początek koncertu o godz. 3.30 po poł. Bilety od zł. 1.— sprzedaje kasa Filharmonji.

„Płonący wschód”.

Pod tym tytułem wygłosi w nadchodzący poniedziałek, o godz. 6.30 wiecz. T. W. Długoszowski niezmiernie interesujący odczyt.

Ze względu na najbardziej aktualny temat, w którym prelegent poruszy ciekawe stosunki, panujące na Dalekim Wschodzie (Japonja i Chiny), odczyt ten wywołał zrozumiałe zainteresowanie.

Bilety od gr. 50 sprzedaje kasa Filharmonji.

Przed otwarciem giełdy zbożowo-towarowej.

Projekt zorganizowania aukcji wełnianych w Łodzi.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie plenarne komitetu organizacyjnego giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi, poświęcone omówieniu szeregu aktualnych zagadnień, między innymi zaś sprawy definitywnego przyjęcia statutu giełdy oraz sprawozdań z działalności Komisji gospodarczej.

Posiedzenie zajął wice-prezes Izby Przem. Handl. w Łodzi p. Fidler, poczem komisja statutowa przedłożyła projekt statutu giełdy, który w dyskusji został przez plenum przyjęty.

Postanowiono statut przesłać niezwłocznie do Warszawy, dla zatwierdzenia przez właściwe ministerstwo, albowiem w toku dyskusji poszczególne zainteresowane grupy, że w związku ze zwolnieniem od podatku obrotowego transakcji zawieranych na giełdzie wszelkimi ziemiopłodami oraz przetworami tychże, w szczególności mąką i każdy dzień zwłoki w uruchomieniu giełdy przynosi dotkliwą stratę tutejszemu kupiectwu i przemysłowi.

Dlatego też postanowiono dążyć do jaknajszerszego nruchożenia giełdy, co winno nastąpić, według przyrzeczeń

ministerstwa, w połowie kwietnia po zatwierdzeniu statutu giełdy.

Z kolei komisja gospodarcza przedłożyła plenum szereg rezolucji do aprobaty.

Rezolucje te dotyczą dalszej akcji organizacyjnej członków giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi.

W sprawie tej postanowiono w poszczególnych miejscowościach województwa łódzkiego, przeprowadzić osobiste pertraktacje o charakterze informacyjnym z zainteresowanymi sferami, by uświadomić je o korzyściach giełdy, a następnie przystąpić do zbierania oficjalnych zgłoszeń członków z jednocześnie pobieraniem wpisowego.

Również podjęto uchwałę o rozszerzeniu akcji propagandowej na zrzeszenia gospodarcze niezwiązane bezpośrednio z giełdą zbożowo-towarową.

Wśród licznie wysuwanych wniosków różnej treści, przyjęto bardzo doniosły wniosek o stworzeniu w Łodzi centrali handlu wełną, czyli tak zwaną aukcję wełnianą, co w wysokim stopniu przyczyniłoby się do wzmocnienia rodzimej produkcji wełny, dziedziny dziś bardzo

skromnie wykorzystanej w naszym przemyśle rolnym.

Centrala handlu wełną z zdaniem wnioskodawców, miałaby z jednej strony tę dogodność, iż stworzyłaby źródło nabycia tańszego surowca dla przemysłu, z drugiej zaś — stworzyłaby źródło zbytu dla producentów rolnych.

Ponadto jednak, przez stworzenie aukcji wełnianej, wyeliminowałyby się, względnie zredukowałyby pożyczkę importu, dotychczas bardzo poważną, co dla całokształtu życia gospodarczego w dobie ogólnych ograniczeń celnych miałyby nader doniosłe znaczenie.

Wniosek o utworzeniu centrali handlu wełną został przychylnie potraktowany przez obecnych na posiedzeniu komitetu organizacyjnego giełdy, członków Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

**Łódź**

PIĄTEK, dnia 25 marca 1932 r.

- 11.45—11.55 Codzienny przegląd Prasy Poisk. (tr. z W-wy).
- 11.58—12.10 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego.
- 12.10—12.30 Płyty gramofonowe z Warszawy. („Messa di Requiem”—J. Verd'igo).
- 12.30—12.45 Przerwa.
- 12.45—12.55 Odczyt dla maturzystów p. t. „Rozwój parlamentaryzmu w Anglii” — wygł. prof. Włodzimierz Dawonowski (tr. z W-wy).
- 13.00—13.15 Transmisja ze Lwowa audycji dla chorych w opracowaniu ks. Reksa.
- 13.15—13.30 Skrzynka pocztowa — korespondencję biś. omówi dr. Marjan Stępowski (tr. z W-wy).
- 13.30—13.45 Płyty gramofonowe z W-wy.
- 13.45—14.00 Lekcja języka angielskiego (tr. z W-wy).
- 14.00—14.15 „Tańce śmierci w malarstwie polskim” — wygł. dr. Marcell Nalepc-Dobrowolski (tr. z W-wy).
- 14.15—14.30 Koncert religijny w wykonaniu Chóru Kościoła św. Augustyna w Warszawie pod dyr. Antoniego Karnaszewskiego (tr. z W-wy).
- 14.30—14.45 Recital organowy Antoniego Karnaszewskiego (tr. z W-wy).
- 14.45—14.55 Rozmaitości.
- 14.55—15.10 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny, kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów.
- 15.10—15.25 Płyty gramofonowe z W-wy.
- 15.25—15.40 Prasowy dziennik radiowy z W-wy.
- 15.40—15.55 Feljton (tr. z W-wy).
- 15.55—16.10 Koncert polskiej muzyki religijnej w wykonaniu Chóru mieszanego „Lutni Warszawskiej” pod dyr. Piotra Maszyńskiego (tr. z W-wy).
- 16.10—16.25 Dodatek do prasowego dziennika radiowego i kom. meteorolog. z W-wy.

Łódź

SOBOTA, dnia 26 marca 1932 r.

- 11.45—11.55 Przegląd dzisiejszej Prasy Poisk. (tr. z W-wy).
- 11.55—12.10 Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
- 12.10—12.15 Płyty gramofonowe.
- 12.15—12.30 Przerwa.
- 12.30—12.45 Płyty gramof. „Quo vadis, Domine” stradonizowane według powieści Henryka Sienkiewicza przez B. Hertzę (tr. W-wy).
- 12.45—12.55 Płyty gramofonowe z Warszawy.
- 12.55—13.10 „Wielkanoc wśród ludu” — wygł. dr. K. Zawistowicz. (tr. z W-wy)
- 13.10—13.25 Płyty gramofonowe z Warszawy.
- 13.25—13.40 Odczyt o „Zygmancie”. (Tr. z Krakowa).
- 13.40—13.55 Transmisja z Krakowa Rezurekcyi z Katedry św. Wawel i Dzwonu Zygmunta.
- 13.55—14.10 Przerwa.
- 14.10—14.25 Słuchowisko z Warszawy p. t. „Irydjon” Krasińskiego.
- 14.25—14.40 Feljton z Warszawy.
- 14.40—14.55 Koncert wieczorny z Warszawy.
- 14.55—15.10 Kwadrans literacki. Wł. Orkan „Wesoly dzień. Tr. z W-wy.
- 15.10—15.25 Koncert Chopinowski z W-wy.
- 15.25—15.40 Kom. meteorol. i kom. sportowy z W-wy.

Przedświąteczna obława policyjna.

Popłoch wśród świata przestępczego.

Komenda Policji Państwowej m. Łodzi w związku ze wzmocnieniem kradzieżami w okresie przedświątecznym zarządziła nocny obławę policyjną pomocy policji mundurowej i śledczej.

Przeszukano wszystkie domy schadzek, meliny złodziejskie znane policji oraz podrzędne lokale restauracyjne i piwiarnie na terenie całego miasta.

W wyniku przeprowadzonej obławy w poszczególnych lokalach zostali zatrzymani podejrzani osobnicy, nie posiadający przy sobie żadnych dokumentów osobistych.

Zatrzymanych sprowadzano do oddziałów komisariatów policji, stąd do

urzędu śledczego. Ogółem zatrzymano 78 osób.

Po stwierdzeniu tożsamości w urzędzie śledczym zwolniono 42 osoby, zaś 36 osób (mężczyzn) w tem 30 katolików i 6 żydów, zatrzymano do dyspozycji władz sądowych i osadzono w więzieniu przy ul. Kopernika, gdyż okazali się oni: 20 złodziejami mieszkaniowymi, 5-ciu złodziejami kieszonkowymi, 4-jej włamywaczami, jeden oszust, jeden fałszerz weksli, 2-oh nożowników poszukiwanych za ciężkie uszkodzenie ciała oraz 3-ch za ukrywanie się od służby wojskowej. (p)

Higiena w zakładach fryzjerskich.

Zakończenie kursu kosmetyki i higieny dla mistrzów fryzjerskich.

W ubiegłą niedzielę odbyło się uroczyste zakończenie kursu kosmetyki i higieny dla mistrzów fryzjerskich. Kurs powyższy został zorganizowany i przeprowadzony przez Instytut Rzemieślniczy w Łodzi na skutek prośby cechu fryzjerów w Łodzi (Sienkiewicza 15). Celem kursu było zapoznanie mistrzów fryzjerskich z wymogami nowoczesnej higieny i kosmetyki.

Powszechnie znane jest żądanie społeczne, by zakłady fryzjerskie stały na jaknajwyższym poziomie pod względem urządzeń higienicznych. Czystość i higiena stanowi właściwie istotną cechę fryzjerna. Odpowiednie ustawy sprawy te już w zarysie ujęły. Jednakże p. lnia realizacji wymogów zależną jest od stopnia zrozumienia tych zagadnień przez fryzjerów. Jednocześnie w związku z wykonywaniem zawodu fryzjerskiego związaną jest sprawa dokonywania najprostszyc zabiegów kosmetycznych. Zapoznanie się z nimi, oraz z ich teoretyczną podstawą stanowiło przyczynę do umieszczenia odpowiedniego przedmiotu w programie wymienionego kursu.

Ogólnie przyczyną powstania kursu tego były — względy natury interesów ogólnospołecznych — czyli dbłość o zdrowie społeczeństwa. Program kursu obejmował następujące przedmioty: 1) higienę ogólną i zawodową, 2) ustawodawstwo sanitarne, 3) kosmetykę fryzjerską. Rozpoczęcie kursu nastąpiło 16.XI 1931, a zakończenie w ubiegłą niedzielę t. j. 20 b. m. 1932 r.

W zakończeniu wzięli udział pp.: naczelnik urzędu zdrowia W. Ł. dr. St. Skalski, 2) wizytator inż. A. Walczkowski.

Do słu.haczy przemawiali pp.: nacz. dr. St. Skalski i dyr. Instytutu Rzemieślniczego E. Dębowski.

Naczelnik dr. Skalski w swem przemówieniu podkreślił słuchaczom znaczenie ukończenia wymienionego kursu, oraz zachęcił ich do pracy nad pogłębieniem swych wiadomości zawodowych. W odpowiedzi na powyższe przemówienie w imieniu słuchaczy podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do powodzenia kursu — p. Suchecki. Poczem została odczytana lista kończąca kurs. Ukończyli go pp.: 1. St. Nowacki (Piotrkowska 103), 2. Wł. Kozłowski (Dworzec Kaliski), 3. Łęcki Marjan (Zgierska), 4. W. Helman (Piotrkowska 103), 5. St. Witkowski (Rzgowska 63), 6. A. Glezar (Wólczńska 118), 7. St. Staroński (Zamenhofska 11), 8. St. Stasiński (Szosa Zgierska 74), 9) Wł. Suchecki (6-go Sierpnia 38), 10. St. Wężykowska (Zgierska 61), 11. Cz. Tudelski (Rzgowska 92), 12. St. Wężykowski (Zgierska 61), 13) A. Błaszczyńska (Kilińskiego 214), 14) Adam Gruszecki (ul. Piotrkowska 144), 15) Cz. Kralkowski (Niska 8), 16) Z. Kocińska (Piotrkowska 124), 17. H. Suchecki (6-go Sierpnia 38).

Dr.

J. Sadokierski

ul. Piotrkowska 164, tel. 114-20

powrócił.

Przywilej pracy.

Mamy w dobie obecnej nową, uprzywilejowaną klasę. Ci uprzywilejowani, to owi nieliczni, którzy jako tako i gdzieś wiszą na jakiejś posiadce — mają pracę.

Praca. Cel i marzenie niedościgłe tysiące rzesz wygłodniałych, zmęczonych wyczekiwaniem, zrezygnowanych. Jak ci ludzie zazdroścą tym wszystkim, którym dane jest, aby codziennie rano pójść do pracy, za wynagrodzeniem, choćby najskromniejsze, ale stałe.

Ludzie ugruntowanej egzystencji i spokojnego jutra.

Ale tych ludzi przecież coraz mniej, to już nieliczna tylko, ciągle ubywająca w liczbie klasa ludzi uprzywilejowanych. A reszta?

Nędza, głód, upadek materialny i moralny.

Rodzina? Pęka pod naporem z zewnątrz taranem głodu walących potrzeb. Cóż to za mąż, który nie jest w stanie zarobić na skromne utrzymanie rodziny, gdzie powaga ojca, złamanego i zrezygnowanego nędzarza.

Pękają najistotniejsze więzy rodzinne, ginie autorytet głowy rodziny, bo jej członkowie, puszczeni samopas, sami własnym przemysłem zdobywać muszą środki do życia.

A przecież tu chodzi czasem o dzieci jeszcze, o dzieci wypuszczone na ulicę, skłonne do wchłaniania najgorszego brudu i podłości brukowej. Na prawdę tych słów wystarczy spojrzeć, którekolwiek dnia. Po szerokich chodnikach principalnej ulicy naszego miasta o każdej porze obdarłe dzieci zbręcają, czasem w towarzystwie matek, czasem same, wierzące się na przystankach i przed kawiarniami i o północy, nowym rekrutem z fabryk, zasilony rodzimy Montmartre...

* * *

Niema w tej chwili pracy dla wszystkich. Niema widoków na najbliższą przyszłość obdzielenia pracą, choćby połowy potrzebujących.

Trudno. Jest kryzys.

Ale trzeba pomyśleć choćby o polowicznych środkach zaradczych.

Jednym z tych środków będzie selekcja ludzi. Trudno, jeżeli praca stała się tak rzadkiem dobrodziejstwem, trzeba ją obdzielić najbardziej potrzebujących. Wobec nakazów rozpaczliwej nędzy, miłkna wszelkie inne przesłanki, drugorzędne stają się racje i doktryny.

Kiedy się dane przedsiębiorstwo chwycie, pierwsza fala redukcji nie dotyczy dyrektorów, prezesów i radców, pobierających krociowe gaże i manipulacyjne dywidendy rocznie, lecz dotyka w pierwszym rzędzie drobnego urzędnika, z pensją stu dwudziestu złotych na miesiąc, mającego na swych barkach często rodzinę złożoną z kilkorga osób...

Coraz częściej zatrudnia się kobiety, t. zw. „panienki”, wobec których nie ponosi się żadnych odpowiedzialności, wobec których na wypadek redukcji nie ma się żadnych skrępowań. One pracują taniej.

Taką konkurencję, zważywszy na nierównomierność obowiązków w stosunku do mężczyzn, w zasadzie śmiało nazwać możemy nieuczciwą. Gorzej, bo objaw ten staje się szkodliwym z punktu widzenia nawet społecznego.

Panienska najczęściej nie ma obo-



s.†p.

Eustachy Marjan Pietkiewicz

art. malarz, kpt. rez. W. P.

opatrzony Św. Sakramentami zmarł 24 marca 1932 r. po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 49.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Gdańskiej Nr. 42 na stary cmentarz katolicki odbędzie się dn. 26 marca 1932 r. o godz. 10 rano.

Żona, Matka i Rodzina.

Elektryfikacja okręgu łódzkiego.

Budowa nowej elektrowni pod Kaliszem.

Dotychczasowa miejska elektrownia w Kaliszu o mocy 1274 kw. jest niewystarczającą dla potrzeb miasta, pracuje ona z przeciążeniem i nie posiada odpowiednich rezerw. Samo położenie obecnej elektrowni w centrum miasta, pracującej za pomocą silników Diesla jest nieodpowiednie.

Wobec tego gmina m. Kalisza, uzyskawszy pożyczkę zagraniczną w wysokości 5 milj. zł., przystąpiła do budowy nowej, poza granicami miasta położonej elektrowni, która ma służyć dla elektryfikacji okręgu kaliskiego. Elektrownia ta buduje się w Piwonicach, w odległości 3 km. od Kalisza w pobliżu rzeki Prosy i toru kolejowego.

Biorąc pod uwagę obecne obciążenie starej elektrowni i mając na względzie normalny rozwój produkcji energii elektrycznej, moc początkowa nowej elektrowni ustalona została na 4.200 kw., przyczem zainstalowano dwa turbozespoły po 2.100 kw. każdy z odpowiednimi urządzeniami kotłowymi i kondensacyjnymi.

Na eksploatację powyższego zakładu elektrycznego gmina m. Kalisza uzyskała obecnie uprawnienie rządowe. Uruchomienie nowej okręgowej elektrowni pod Kaliszem nastąpi za kilka miesięcy.

O wstrzymanie masowych eksmisji. Memorjał do prezydium rady ministrów.

w) Jak informują — w Ozorkowie odbył się masowy wiec robotników, zrzeszonych w Związku Związków Zawodowych, na którym to wiecu, po omówieniu sytuacji półbezrobotnych i bezrobotnych, jak i wogóle niezamierzonych rzesz robotniczych i pracowniczych, powzięto jednomyślną uchwałę,

wypowiadającą się przeciwko przeprowadzaniu masowych eksmisji lokatorów, zalegających z wypłatą komornego.

Uchwalony na wiecu, obszerny i szczegółowo umotywowany memorjał w omawianej sprawie, skierowany został do prezydium rady ministrów.

Kara za... oszczędność.

Walka o tani prąd w Ozorkowie.

Zniżka ceny prądu — wyższa podatków.

w) Wślad za Piotrkowem, Tomaszowem, Radomskiem, Kielcami, Czę-

wiązków. Zarobione pieniądze wydatkuje na stroje i fatalaszki, podczas, gdy mężczyzna, tyleż zarobkując, co prawda z trudnością, podola dużo ważniejszym obowiązkom.

Te nieliczne stosunkowo jednostki z pośród kobiet, które zarobkując czynią zadość obowiązkom, są wyjątkami umacniającymi regule.

Pierwszeństwo przy uzyskaniu pracy mają mężczyźni. Przemawiają za słusznością tego twierdzenia, tradycja dotychczasowego stanu rzeczy, obowiązki z zasady na mężczyźnie ciążyące i zło które się dzisiaj dzieje, ponieważ przy wakansie pracy, mężczyzna bywa z rozmysłu pomijany.

Z drugiej strony, kiedy niesposób inaczej, okrawajmy pensje krociowe, redukujmy ludzi reprezentacyjnych, ludzi, którzy i bez posady z głodu, w tej chwili nie zemrą, a nie oszczędzamy na groszach nędzarzy, którym tak, czy owak dać trzeba możliwości do przetrwania tych wysoce tragicznych warunków.

Zygmunt Turski,

Wybory do Kasy Chorych w jesieni.

a) W związku z reorganizacją Kas Chorych na całym terenie Rzpłitej, jak również z wprowadzeniem w życie nowych statutów do poszczególnych kas, zapowiedziane były wybory do rady Kasy Chorych m. Łodzi na miesiąc maj rb.

Ze źródeł miarodajnych jednak dowiadujemy się, że zapowiedziane wybory w maju rb. nie odbędą się, a natomiast rozpisania wyborów do rady Kas Chorych, należy spodziewać się nieważniej, jak na jesieni rb.

Na odroczenie wyborów, jak zdołaliśmy ustalić, wpłynęła ciężka konjunktura gospodarcza i zastój w przemyśle.

Dr. Wolfgang von Weisl w Łodzi.

Dr. Wolfgang von Weisl, znany publicysta, korespondent „Vossische Zeitung” i innych największych dzienników niemieckich, świetny znawca stosunków na bliskim wschodzie, wygłosi w środę dnia 30 go b. m. w Filharmonii odczyt na temat: „Sjonizm czy komunizm, jako rozwiązanie kwestji żydowskiej”.

Dr. von Weisl jest jednym z przywódców ruchu rewizjonistycznego oraz jest członkiem sjonistycznego komitetu akcyjnego.

Bilety na ten ciekawy odczyt już nabywać można w kasie Filharmonii.

Groźna zaraza wśród koni.

W majątku Pytowice, gm. Kamieńsk, pow. piotrkowskiego, wybuchła nosaczina wśród koni.

Na zarządzenie p. wojewody łódzkiego wyłoniona została komisja z pośród lekarzy weterynaryjnych, która na podstawie badań rozpoznawczych przystąpiła do likwidacji zarazy.

Ogółem zabito 12 koni, dotkniętych nosacziną.

W celu niedopuszczenia do dalszego rozwoju zarazy wydane zostały odnośnie zarządzenia.

Popierajcie

FIRMY

ogłaszające się w „Dzienniku Łódzkim”.

jest w fatalnej sytuacji finansowej, albowiem zubożenie ludności wzrasta, wskutek tego kwota osiągniętych podatków spadła do minimum, tem więcej, że znaczny procent podatników zalicza się do kategorii nieściągalnych.

Elektrownia, jako instytucja miejska, ratuje sytuację, bowiem przez dochody z niej osiągnięte pokrywa się wszystkie niezbędne wydatki miejskie, utrzymuje personel magistratu itd.

Burmistrz Kropp oświadczył, iż na wypadek obniżenia ceny prądu, przeciwko czemu zasadniczo jako obywatel Ozorkowa nie mieć nie może, miasto zmuszone byłoby nałożyć na pewne grupy obywateli dość znaczny podatek, aby tą drogą wyrównać niedobór w dochodach, uzyskiwanych jak dotąd z elektrowni.

Jak słychać — obywatele Ozorkowa czynią starania, aby od 1 lipca rb. uzyskać dostawę prądu z elektrowni zgierskiej, albowiem — wedle uzyskanych już kalkulacji — mimo kosztów przeprowadzenia przewodów — cena prądu z elektrowni zgierskiej będzie znacznie niższa, aniżeli cena prądu elektrowni ozorkowskiej.

stochową itd. również i w Ozorkowie, pod Łodzią, wyłonila się obecnie bardzo silnie „kwestja elektryczna”.

Ostatnio w kinoteatrze „Palace” w Ozorkowie odbyło się z inicjatywy Z.Z.Z. liczne zebranie przedstawicieli miejscowego drobnego kupiectwa, właścicieli nieruchomości, pracowników umysłowych i fizycznych (abonentów elektrowni) itd., w liczbie około 500 osób.

Jak wynikało z wygłoszonych na zebraniu sprawozdań — elektrownia ozorkowska kieruje się systemami, nie mającymi zastosowania w żadnym innym mieście, a mianowicie: 1 kilowatogodzina kosztuje w Ozorkowie około 1.20 zł. (wraz z podatkiem), przyczem elektrownia stosuje restrykcje wobec zbyt oszczędnych abonentów, nakładając na każdego odbiorcę prądu zł. 1.50 kary, jeśli nie zużyje 5 kilowatogodzin na miesiąc.

Wszyscy mówcy wypowiadali się kategorycznie za obniżeniem ceny prądu i zniesieniem „grzywny za oszczędzanie”.

Następnie wygłosił dłuższe przemówienie burmistrz Ozorkowa, p. Władysław Kropp.

Burmistrz oświadczył, iż miasto

Od niedzieli, 27 marca i dni następnych
ON I JEJEGO SIOSTRA
 Nadpr.: Groteska kresowa i tygodnik Paramoutu. w arcywesołej komedji.

VLASTA
 BURIAN

ANNY
 ONDRA

w Dźwiękowym Kino-Teatrze
„RAKIETA”

Początek seansów codziennie o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 2 po poł. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

Nr. E. 150 1932 r.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 19-go, mający kancelarię swoją przy ul. Zielonej 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 2 kwietnia 1932 r. o godz. 10 rano w gm. Bruss, we wsi St. Rokicie odbędzie się licytacja ruchomości należących do F-my „Zakłady Przemysłowe Józefa Kluki” składających się z 40.000 tysięcy cegły surowki oszacowanych na sumę 800 zł.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 21 marca 1932 r.

Komornik P. PILICHOWSKI.

Do akt Nr. E 1920 1931 r.
Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14 zamieszkały w Łodzi przy Al. 1 Maja 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej Nr. 70 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Icka Tyberga i składających się z 8 metrów desek sosnowych 1 1/2, całowych oszacowanych na sumę zł. 450.—

Łódź, dnia 11 marca 1932 r.

Komornik S. DULKOWSKI

Do akt. Nr. E. 525 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru zamieszkały w Łodzi przy ul. Głównej nr. 17 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 13 kwietnia 1932 r. od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Przędzalnianej Nr. 86 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Leona Feliksa Kołaczekowskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 550.—

Łódź, dnia 22 marca 1932 r.

Komornik L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. E. 1181 1931 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1-go zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Głównej 17 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 kwietnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Senatorskiej Nr. 28 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Goldberga i składających się z pięćset sześć kg. przędzy wignolowej Nr. 12 jasnej i ciemnej oszacowanych na sumę zł. 1012.—

Łódź, dnia 22 marca 1932 r.

Komornik L. NABOROWSKI.

Ślusarz-mechanik

młody, energiczny poszukuje zajęcia na miejscu lub na wyjazd. — Oferty do administracji „Dziennika Łódzkiego”.

25% taniej
 niż wszędzie

„Wygoda dla wszystkich”

25% taniej
 niż wszędzie

MAGAZYN UBIORÓW DAMSKICH I MĘSKICH **SZ. M. CHRZANOWICZA, Piotrkowska 238**

posiada na składzie wielki wybór gotowych ubiorów damskich, męskich i dziecięcych, wykonanych wykwintnie podług ostatniej mody, — oraz przyjmuje zamówienia z własnego i powierzonego materiału. — Na warunkach dogodnych, pracownia na miejscu. — Wykonanie solidne i punktualne. — Mam nadzieję, że Sz. Klientela zaszczyci mnie swoim zaufaniem

UWAGA: Na składzie specjalne ubiory dla tęższych osób.

Szewc z Warszawy

Henryk Kerber

ul. Rzgowska Nr. 64

poleca wykwintne i solidne
OBUWIE
 po cenach b. przystępnych.

Dojazd 4 i 11-stką.

Malarz

J. MIKUŁA, Łódź

ul. Wólczańska Nr. 260.

Wykonują wszelkie roboty malarskie jak SZYLDY, ZNAKI, LITERY, DEKORACJE NA METALU, DRZEWIE, MURZE I TKANINACH.

Wykonują wszelkie roboty wchodzące w zakres malarstwa.

DR. MED.

Edward Reicher

choroby skórne i weneryczne

ul. Południowa nr. 28.

Tel. 201-98.

Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w.
 w niedziele i święta od 9—1.



Fabryka
 Tkanin
 i ogrodzeń
 drucianych

Plecionki, Tkaniny, Gazy miedziane do filtrów, Rabitz do robót betonowych, siatki dla fabryk różnego gatunku wyrabia i poleca:

Mateusz Mikołajczyk
 — Łódź, ul. Kilińskiego 167. —
 Telefon 191-85.



J. Jabłoński

i S. Moszczyński

— Łódź, Główna 11 —
 (przy Piotrkowskiej)

polecamy na Święta

Tornistry, teczki, teki; pudełka do śniadań, torebki damskie, portfele, papierośnice, walizy i kufry w wie. kim wyborze. Przyjmujemy reperacje. Ceny umiarkowane

Magazyn obuwia

WŁASNEGO WYROBU
 damskiego, męskiego
 i dziecięcego



A. LEWANDOWSKI

ŁÓDŹ, ŚRÓDMIEJSKA Nr. 9
 dawniej Cegielniana 24.

Przyjmują obstalunki i reperacje.

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli. Djamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich

J. OLEJNICZAK

ŁÓDŹ, ul. Główna 14, telef. 130-04.

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze.

Koncesjonowany zakład elektrotechniczny

„SIŁA I ŚWIATŁO”

Specjalny warsztat reparacji motorów.

W. KRUKOWSKI, ŁÓDŹ

Południowa 23. Tel. 139-32.

WYKONUJE: Instalacje światła i siły elek. Sygnalizacja elektryczna. Motory niskiego i wysokiego napięcia stale na składzie. Na telefoniczne wezwanie P. T. Klienta wysyłamy natychmiast monterów.

POKÓJ umeblowany

dla samotnego pana lub pani przy rodzinie do wynajęcia. Miesięcznie 30 zł. Wiadomość: Wólczańska 139, m. 16, od godz. 10 do 6 wiecz.

Biżuterję

zegarki na raty, ceny gotówkowe poleca „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu.

MASZYNĘ

gabinetową

firmy „Singer” tanio

przedam. Oferty pro-

szę do administracji

Dziennika Łódzkiego.

Byle zaraz sprzedam

tanio dębowy kre-

dens, stół, krzesła,

łóżka, materace, gar-

derobę, tremo, otoma-

nanę, szafę, Sienkiewi-

cza 59, m. 42, oficyna

prawa, II wejście 1 p.

Otomanę skrzyn-

kową, tapozan,

leżankę, krzesła dę-

bowe, otomany uży-

wane, robota solidna,

tanio sprzedam: Kilińskiego 160. Przed-

dzieckł.

Getry parasole ku

pię lub na

prawić najkorzystniej

w pracowni Kady-

skiego, Piotrkowska

nr. 82 w podwórzu.

Obiady

smaczne i tanio wy-

daje 11 Listopada 20,

II wejście 18, parter.

Podlewnia LUSTER

Franciszka Turniaka

Łódź, ul. Pabjanicka Nr. 1

poleca lustra, tremo i lustra wiszące oraz przyjmuje wszelkie obstalunki na wyroby lustrzane, podlewanie i przerabianie starych luster.

Tanio od 2 zł. 75.

Ramki do portretów

(wielkości 27x34)

Tylko w firmie „ERKO”

ul. Kopernika Nr. 34 (Milsza).

Duży wybór ram do obrazów, gzymsów do firanek, ram owalnych i t. d. —

od 2 zł. 75 Tanio.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetryowy 1-lamowy (4 łamy): przed tekstem i w tekście 50 gr., za tekstem i komunikaty 40 gr., nekrologi — 30 gr., zwyčajne za 1 wiersz milim. (strona 8 lamów) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsze zł. 1.20, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia zamiejscowe o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Ceny prenumeraty: miesięcznie w Łodzi [zł. 3.60, na prowincji] zł. 5.10, za odnośnienie do domu 40 gr. — Prenumeratę przerwać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor: Józef Przybylski.

Za wydawnictwo: Edmund Błażewski.

Druk L. Tarkowskiego, Cegielniana 19.